

Ekologia: wymysł ludzkości czy prawdziwy problem?

- **Na czym polega problem niskiej emisji?**
- **Niebezpieczeństwa płynące z niskiej emisji.**
- **Inne problemy, z którymi boryka się Polska i Świat.**
- **W jaki sposób każdy z nas może walczyć z zanieczyszczeniem środowiska?**

Polska to kraj opierający się na węglu. Na terenie naszego kraju najwięcej energii pozyskuje się z spalania węgla kamiennego i brunatnego oraz towarzyszącego im współspalania biomasy. Właśnie te procesy są odpowiedzialne za większość zanieczyszczeń powietrza, a tworzą je lokalne gospodarki. Jednym z takich istotnych czynników jest spalanie węgla i drewna w małych piecach na potrzeby ogrzewania domów. Często bywa tak, że ich mieszkańcy chcąc zaoszczędzić sięgają po złej jakości węgiel. Taki materiał spalając się w niskich temperaturach domowego paleniska, nie tylko nie wydobywa całej swej wartości energetycznej, ale dodatkowo znaczna część tych całkowicie niespalonych związków wydostaje się z domu wraz z dymem.

Najbardziej zauważalnym problemem niskiej emisji jest smog, o którym mówi się coraz częściej i coraz efektywniej stara się z nim walczyć. Tak jak wspominałam wyżej, największy problem stanowią instalacje grzewcze, ogrzewające domy jednorodzinne i wielorodzinne kamienice. Spora część z nich to tzw. kopciuchy, czyli kotły niskiej klasy. Ponadto częstą praktyką w polskich domach jest nie tylko korzystanie z kiepskiej jakości paliwa, ale również spalanie odpadów komunalnych w prywatnych piecach. Takie praktyki owocują w gęste kłęby niebezpiecznego dymu, który unosi się nad naszymi głowami. Niestety, smog przyczynia się do 40 tysięcy przedwczesnych śmierci rocznie.

Kwaśne deszcze to kolejny skutek płynący z spalania szkodliwych substancji. W wyniku spalania; kwaśne deszcze zawierające dwutlenek siarki, tlenki azotu, siarkowodór czy chlorowodór uszkadzają drzewa (igły, liście), utrudniają przeprowadzanie procesu fotosyntezy, a także zakwaszają glebę. Przez to mamy coraz mniej roślin zielonych, które dają nam najważniejszy składnik życia, tlen.

Najgłośniejszymi i najbardziej przerażającymi ludzkość problemami z którymi zмага się Ziemia, to są globalne ocieplenie i powiększająca się dziura ozonowa. Warstwa ozonowa chroni nas przed szkodliwymi skutkami Słońca (promieniowaniem ultrafioletowym).

Niestety przez powstawanie freonów i halonów, które reagują z ozonem powodują jego zmniejszenie; znaczący wpływ na to ma także emisja tlenków azotu, które są produktami niskiej emisji. Globalne ocieplenie to zwiększanie się średniej temperatury Ziemi. Z roku na rok mamy mało śnieżne zimy i spada na nas coraz mniej deszczu. Sam deszcz nie jest już lekki i umiarkowany, a gwałtowny i nawalny, a on znowu powoduje powodzie i podtopienia. Przez bark częstych deszczów coraz więcej krajów zмага się z suszami i coraz mniejszymi zasobami wód gruntowych, w tym również Polska.

Jeszcze nie tak dawno mówiono o dniu “zero” w Kapsztadzie. Polegało to na tym, że miasto miało zostać odcięte od wody na czas nieokreślony. Dla cztero milionowego społeczeństwa nie byłoby bieżącej wody, musieliby stać w kolejkach do dostarczonych im racji. Ogłoszenie pierwszej daty odcięcia wody (18 marca 2018 roku) przyniosło skutki, ludzie zaczęli oszczędzać i nie marnowali wody. Dzień “zero” zaczął być przekładany w czasie, a ludzie nadal oszczędzali. Według danych, w 2014 roku wykorzystali 1,2 bilionów litrów wody, ale dzięki wprowadzonym dniem “zero” w 2018 roku zużyli jej tylko 516 milionów litrów. Społeczeństwo Kapsztadu oszczędza do dzisiaj i zrozumiało, że wszystko ma swój koniec i trzeba dbać o zasoby. Z racji, że klimat Ziemi się ociepla przykład Kapsztadu nie jest już jedynym takim przypadkiem. Robert Józwicki, manager zakładu produkcji wody we Wrocławiu pierwszy raz na zebraniu kadry kierowniczej poruszającej problem z wodą, nie mówił o Kapsztadzie, a Polsce. Aktualnie wiele milionów miast i wiosek może zostać odciętych od wody jeśli nie zaczniemy jej oszczędzać. Sztuka polega na tym, by docenić wodę, zanim jej zabraknie i pamiętać, że nasz los zależy od tego, co leci z naszych kranów.

Polska, jak i każdy inny kraj, wychodzi naprzeciw tym problemom i dofinansowuje wszystkich, którzy chcą zmienić piece na ekologiczniejsze lub chcą założyć panele słoneczne. Niestety ci najubożsi nie są w stanie uzyskać pomocy bo np.: dofinansowanie nowych piecy wymaga ocieplenia całego budynku i dachów, a takie osoby nie stać na tego typu wydatki. Mimo, że utrudnienia są z piecami to warto postawić na panele słoneczne, które nie emitują dodatkowego dwutlenku węgla i innych substancji cieplarnianych. Dzięki panelom również jesteśmy samowystarczalni i nie interesują nas już podwyżki cen prądu. A niestety obecnie płacimy jedne z najwyższych rachunków za prąd w całej Europie. Jednak ludzie radzą sobie też w tańszy sposób. Na przykład montują filtry w drobnych urządzeniach powietrznych, ograniczają poruszanie się prywatnymi samochodami i częściej wybierają

transport publiczny, rower lub idą pieszo. Niektórzy rezygnują z spożywania mięsa, bo jego produkcja również wyzwala wiele niebezpiecznych dla środowiska substancji. Segregowanie śmieci to chyba najbardziej znany sposób na ekologię, który jest naprawdę ważny. Ludzie także coraz częściej używają rzeczy, które zużywają mniej prądu, jak np.: żarówki energooszczędne lub sprzęty AGD oznaczone klasą energetyczną sprzętu. Większość zaczęła też kupować ubrania w tzw. lumpach, by ograniczyć produkcję odzieży, a przecież wiele ton ubrań jest wyrzucanych mimo, że ktoś ubrał je tylko raz.

Społeczeństwo zaczął stawać na głowie i wytrwale biec w stronę ratowania Ziemi, którą zniszczyliśmy swoją próżnością i chciwością. Każdy zaczął zauważać problem zanieczyszczenia środowiska i w końcu każdy z nas o nie dba. W tym przypadku stwierdzenie *Lepiej późno niż wcale*, zostało użyte w najbardziej krytycznym momencie.